



Sygn. akt III CSK 292/08

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 lutego 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosław Bączyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa MG. S.A.

przeciwko "G." sp. z o.o.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 12 lutego 2009 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 13 maja 2008 r., sygn. akt [...],

- I. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 (drugim) i 3 (trzecim) jedynie o tyle, że zasądzoną w punkcie 2 (drugim) kwotę należności głównej 234.749,80 (dwieście trzydzieści cztery tysiące siedemset czterdzieści dziewięć i 80/100) zł obniża do kwoty 231.509,96 (dwieście trzydzieści jeden tysięcy pięćset dziewięć i 96/100) zł, a kwotę kosztów 28350 (dwadzieścia osiem tysięcy trzysta pięćdziesiąt) zł**

- obniża do kwoty 27.500 (dwadzieścia siedem tysięcy pięćset) zł;**
- II. oddała skargę kasacyjną w pozostałym zakresie;**
- III. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 1800 (tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

### Uzasadnienie

Strona powodowa domagała się zasądzenia od strony pozwanej, początkowo, kwoty 645.095,02 zł z odsetkami tytułem wynagrodzenia za wykonane na zlecenie strony pozwanej prac geodezyjnych i kartograficznych na terenie Libii. Należności wynikające z poszczególnych zleceń wyszczególnione zostały w pozwie (8 pozycji) i od tych kwot strona powodowa domagała się stosownych odsetek za opóźnienie.

Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej 575.573,30 zł z odsetkami od dnia 8 października 2005 r., umorzył postępowanie co do kwoty 33.663 zł w zakresie cofniętego powództwa i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące elementy stanu faktycznego.

Strony zawarły w dniu 30 czerwca 2001 r. „Umowę generalną na wykonanie robót eksportowych w Libii”. W odniesieniu do poszczególnych robót (prac) zawierane były umowy szczegółowe. W § 10 ust. 4 umowy generalnej znalazło się m.in. postanowienie, że zapłata z konta strony pozwanej nastąpi w terminie 7 dni roboczych od dnia otrzymania płatności od kontrahenta libijskiego. Umowy szczegółowe były zawierane po wykonaniu robót lub ich trakcie, nie zawsze potwierdzano je w formie pisemnej. W latach 2001-2003 na zlecenie pozwanej strona powodowa wykonała prace geodezyjne i kartograficzne w kilku

miejsowościach libijskich (8). W październiku 2004 r. strony sporządziły protokoły przekazania prac odnośnie robót wykonanych w miejscowości Z. i B. Takie przekazanie, co do robót w miejscowości S., nastąpiło w kwietniu 2002 r. Strona powodowa wykonała także pozostałe roboty zlecone przez stronę pozwaną. Tylko strona pozwana kontaktowała się handlowo z kontrahentem libijskim na terenie Libii w ramach prowadzonego w tym kraju biura. Powodowie nie uczestniczyli w rozmowach z kontrahentem libijskim, nie znali zastrzeżeń tego kontrahenta co do jakości wykonywanych prac, strona pozwana nie ujawniła m.in. stronie powodowej jej rozliczeń z kontrahentem libijskim, zwłaszcza tego, czy, kiedy i w jakiej kwocie otrzymała zapłatę od strony libijskiej za poszczególne prace. Płatność na rzecz powoda przez pozwaną następowała na podstawie tzw. faktury eksportowej (FE), w której wartość i cena sprzedaży określona była w walucie polskiej. W tym celu dokonywano przeliczenia wartości kontraktu wyrażonego w kontrakcie libijskim na złote polskie.

Sąd Okręgowy stwierdził, że umowy szczegółowe za wykonane prace geologiczne i kartograficzne mogą być kwalifikowane jako umowy o dzieło (art. 627 k.c.). Strona powodowa (wykonawca dzieła) wykazała, że zlecane jej prace zostały wykonane i przekazane stronie pozwanej. Rozliczenie za wykonywane prace mogło nastąpić w walucie polskiej, gdyż wystawione przez stronę pozwaną faktury eksportowe dowodzą, że strony dokonywały płatności w walucie polskiej po przeliczeniu należności według obowiązującego kursu dinara libijskiego. Wykonane prace nie były obarczone wadami, w każdym razie faktu takiego nie udowodniono. Zasądzając należność na rzecz strony powodowej, Sąd Okręgowy zgodnie z § 10 ust. 2 umowy generalnej uwzględnił przysługującą pozwanemu (zamawiającemu) 6% marżę od wartości prac. Ostatecznie jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji przyjął art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 387 § 2 k.c. i art. 388 k.c.

Apelacja strony pozwanej została w całości oddalona. Sąd Apelacyjny podzielił zasadnicze ustalenia Sądu pierwszej instancji, m.in. co do wykonania wszystkich prac zleconych, niewykazania przez stronę pozwaną wykonania tych prac w sposób wadliwy. Stwierdził także, że waluta libijska stanowiła tylko przelicznik dewizowy, a strony rozliczały się w walucie polskiej zgodnie z § 10 ust. 3 umowy generalnej z 2001 r. Świadczy o tym także treść wystawianych przez stronę

pozwaną tzw. faktur eksportowych. Odmienne jednak, niż Sąd pierwszej instancji, stwierdził, że klauzula umowna zawarta w § 10 ust. 4 umowy generalnej z 2001 r. jest nieważna jedynie w świetle art. 353<sup>1</sup> k.c. (a nie – w świetle art. 387 § 2 i art. 388 k.c.), gdyż uzależniono w niej odpowiedzialność strony pozwanej od okoliczności, na które powodowa spółka nie ma żadnego wpływu. Strona pozwana była zatem zobowiązana do wypłaty wynagrodzenia za wykonane przez powoda prace niezależnie od zapłaty za nie ze strony kontrahenta libijskiego. Ostatecznie Sąd Apelacyjny nie uwzględnił podniesionego w apelacji zarzutu przedawnienia roszczenia strony pozwanej z powołaniem się na prekluzję dowodową wynikającą z art. 479<sup>14</sup> k.p.c. Według tego Sądu, strona pozwana nie podała też bliższych danych dotyczących dochodzonych przez stronę powodową roszczeń, tj. kiedy stały się one wymagalne i od kiedy należało liczyć bieg terminu przedawnienia roszczeń w świetle art. 646 k.c.

W wyniku wniesionej przez stronę pozwaną skargi kasacyjnej wyrok Sądu Apelacyjnego został uchylony i sprawę przekazano temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy uznał za uzasadniony zarzut strony pozwanej polegający na pominięciu przez Sąd drugiej instancji podniesionego w apelacji zarzutu przedawnienia roszczeń strony powodowej, ponieważ strona pozwana – podnosząc ten zarzut – oparła się jedynie na podanych wcześniej przez stronę powodową terminach oddania robót, nie wskazując nowych wniosków dowodowych.

Rozpoznając apelację strony pozwanej po raz drugi, Sąd Apelacyjny stwierdził, że po zapadnięciu wyroku Sądu Najwyższego strona powodowa podniosła, iż nie doszło do przedawnienia żadnego z roszczeń dochodzonych przez powoda na podstawie art. 646 k.c. Powództwo zostało bowiem wytoczone w dniu 7 października 2005 r., prace dotyczące kontraktów w Z. i B. zostały oddane pozwanemu w październiku 2004 r., natomiast w odniesieniu do pozostałych roszczeń, wynikających z wykonania prac w innych miejscowościach libijskich, doszło do uznania roszczenia przez stronę pozwaną (notatka z dnia 8 października 2003 r.). Strona pozwana wносиła o oddalenie wniosków dowodowych strony powodowej dotyczących możliwości istnienia uznania roszczenia i powoływała się w tym zakresie na prekluzję dowodową (art. 479<sup>12</sup> k.c.).

Należności za prace wykonane w miejscowości B. zostały już zapłacone, przy czym w chwili wytoczenia powództwa były to roszczenia jeszcze przedwcześnie. W związku z dokonaną zapłatą w wysokości 230.127,24 zł strona powodowa cofnęła w tym zakresie pozew ze zrzeczeniem się roszczenia.

W związku z podniesionym zarzutem przedawnienia przez pozwanego i jednocześnie w związku z powołaniem się przez powoda na dokonanie uznania dochodzonych roszczeń przez stronę pozwaną (w notatce z dnia 8 października 2003 r., k. 332 wg wadliwej numeracji akt), Sąd Apelacyjny stwierdził dopuszczalność powoływania się na wspomnianą notatkę w obecnej fazie postępowania. Według Sądu Apelacyjnego, po wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2008 r. (sygn. akt III CSK 226/07), uznającego dopuszczalność podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia na etapie postępowania apelacyjnego, potrzeba zgłoszenia stosownych nowych wniosków dowodowych przez powoda powstała i była wynikiem wytworzenia się szczególnej sytuacji procesowej powstałej na skutek wyroku Sądu Najwyższego. W odniesieniu do prac wykonanych w niektórych miejscowościach libijskich (w Janzur – drogi, Darji i Tiji) stosowne dokumenty z zapiskami dotyczącymi oświadczeń złożonych w dniu 7 października 2003 r. znajdują się w dokumentach załączonych do pozwu.

Sąd Apelacyjny szczegółowo zanalizował treść poszczególnych umów szczegółowych wiążących strony w odniesieniu do prac wykonywanych przez powoda w różnych miejscowościach libijskich i ustalił terminy i przyjęty przez strony sposób uregulowania należności powodowi. W dniu 2 kwietnia 2008 r. pozwany uiścił powodowi kwotę 60.300 LYD (dinarów libijskich) za prace wykonane w miejscowości w B., a w dniu 12 kwietnia 2008 r. – ponownie kwotę 60.300 LYD. W dniach zapłaty kurs 1 LYD do 1 zł wynosi odpowiednio 1,9142 zł i 1.8814 zł. Sąd Apelacyjny analizował także szczegółowo to, czy nastąpił dwuletni termin przedawnienia (art. 646 k.c.) roszczeń powoda dochodzonych w pozwie, wynikających z wszystkich siedmiu umów szczegółowych, obejmujących prace wykonywane w różnych miejscowościach libijskich. Brał przy tym pod uwagę fakt uznania roszczenia przez pozwanego w treści notatki z dnia 8 października 2008 r. Uznał nieważność klauzuli umownej zawartej w § 10 ust. 4 umowy generalnej i przyjął, że roszczenia o zapłatę wynagrodzeń za poszczególne prace stały się

wymagalne wcześniej niż wynikałoby to z zastosowania nieaktualnej klauzuli umownej. Odsetki za opóźnienie mogą być zatem dochodzone od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 7 października 2005 r. Możliwe stało się także przeliczanie wartości robót wyrażonych z LYD na złote polskie we wskazany przez powoda sposób.

Dokonując szczegółowych dotyczących należności wynikających z poszczególnych umów, Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w pkt I, zasądzającym kwotę 230.127,24 zł, i umorzył w tej części postępowanie. Jednocześnie zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji, nadając mu brzmienie podane w pkt 2 w zakresie należności głównej, odsetek i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania; oddalił apelację powoda w pozostałym zakresie oraz oddalił wniosek strony pozwanej o zwrot wyegzekwowanego świadczenia w wysokości 75.000 zł.

W skardze kasacyjnej pozwanego, obejmującej pkt 2 i 3 zaskarżonego wyroku, podniesiono zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnoprawnego. W tej pierwszej grupie zarzutów wskazywano na naruszenie art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c., art. 217 § 2 k.p.c., art. 224 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. W zakresie drugiej grupy zarzutów eksponowano naruszenie następujących przepisów: art. 58 § 1 k.c.; art. 58 § 3 k.p.c., art. 354 § 1 k.c., art. 358<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. 65 § 1 i § 2 k.c.; art. 65 § 1 i § 2 k.p.c. w związku z pkt I.1 notatki z dnia 8 października 2003 r.; art. 65 § 1 i § 2 k.c. w zw. z treścią zlecenia wykonania zadania dotyczącego obiektu w Tiji z dnia 10 września 2003 r.; art. 123 § 1 pkt 2 k.c., art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 120 § 1 i art. 646 k.c.

Skarżący wnosił także o rozpoznanie przez Sąd Najwyższy (na p podstawie art. 398<sup>21</sup> k.p.c. w zw. z art. 380 k.p.c.) trzech wadliwych, według skarżącego, postanowień formalnych Sądu Apelacyjnego, wskazanych na s. 4 skargi. Skarżący wnosił ostatecznie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonym zakresie (pkt 2 i 3 tego wyroku) i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Nie można przyjąć, że nieuwzględnienie wniosków pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań dwóch świadków „na okoliczność charakteru notatki z dnia 8 października 2003 r.” było bezpodstawne, skoro zebrane w sprawie dowody, a zwłaszcza sama treść wspomnianej notatki mogła stać się wystarczającym elementem oceny jej charakteru prawnego (jako uznania roszczenia przez stronę pozwaną). To samo można stwierdzić w odniesieniu do zarzutu oddalenia wniosku dowodowego z opinii biegłego z zakresu międzynarodowych rozliczeń finansowych. Powołanie takiego biegłego nie było konieczne, skoro możliwość przeliczania przez stronę powodową wartości robót wyrażanych w dinarach libijskich (LYD) na złote polskie w sposób dokonywany przez tę stronę wynikał jednak z przyjętej przez obie strony praktyki kontraktowej. Chodzi o praktykę wystawiania tzw. faktur eksportowych i ich honorowania. Praktyka taka mogła się odnosić także do należności strony powodowej wynikających z kontraktu B. Nie było zatem podstaw do twierdzenia, że w omawianym zakresie doszło do naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 217 § 2 k.p.c., art. 224 k.p.c. i art. 227 k.p.c., w zw. z art. 391 k.p.c. oraz przepisów prawa materialnego, tj. art. 354 § 1 k.c., art. 358<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. 65 § 1 i § 2 k.c. Przyjęta przez strony praktyka odnosiła się do wszystkich umów szczegółowych, co wyraźnie zaznaczono w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Uprawnienie strony powodowej do przeliczania wartości robót wyrażonych w dinarach libijskich stanowiło także konsekwencję uznania za nieważną klauzuli § 10 ust. 4 umowy generalnej z 2001 r.

2. Zarzut niewłaściwego zastosowania art. 65 § 1 i § 2 k.c. strona skarżąca motywuje tym, że w związku z treścią zlecenia wykonania zadania dotyczącego obiektu T. z dnia 10 września 2003 r. Sądy przyjęły, iż dokument ten został podpisany przez przedstawiciela pozwanego (w dniu 7 października 2003 r.; k. 65 akt sprawy). Należy jednakże stwierdzić, że zarzut naruszenia art. 65 k.c. mógłby być podnoszony jedynie w związku z dokonywaniem wykładni oświadczenia woli, a nie w zakresie dotyczącym poszczególnych elementów znajdujących się na dokumencie.

Za nietrafny należy uznać także zarzut niewłaściwego zastosowania art. 65 § 1 i § 2 k.c. w zakresie dotyczącym prawnej oceny treści notatki z dnia

8 października 2003 r. Sąd Apelacyjny trafnie przyjął, że notatka ta zawierała jednak uznanie określonych w niej roszczeń powoda, wynikających z zawartych między stronami umów szczegółowych (s. 9–10, uzasadnienia zaskarżonego wyroku). W szczególności eksponowany w skardze kasacyjnej fakt, że we wspomnianej notatce wspomina się o wystawieniu faktury przez G. „w imieniu MG” nie ma istotnego znaczenia dla prawnej oceny treści notatki jako uznania roszczeń, skoro ostatecznie Sądy meriti ustaliły, że strona powodowa pozostawała w stosunkach kontraktowych ze stroną pozwaną i nie wiązały strony pozwanej żadne umowy z kontrahentem libijskim.

3. W toku postępowania przed Sądami meriti istotnie powstała kwestia prawnej skuteczności § 10 ust. 4 umowy generalnej z dnia 30 czerwca 2001 r. Sąd Apelacyjny ostatecznie przyjął „nieważność” postanowienia zawartego w § 10 ust. 4 wspomnianej umowy. W związku z tym ta nieważna klauzula umowna nie mogła mieć znaczenia dla określenia wymagalności roszczeń strony powodowej wynikających z umów szczegółowych. Uznano zatem istnienie obowiązku zapłaty strony pozwanej na rzecz strony powodowej, niezależnie od zapłaty dokonanej przez kontrahenta libijskiego dla strony pozwanej. Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku podzielił stanowisko przyjęte w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 26 grudnia 2006 r. i następnie – w ponownym wyroku Sądu pierwszej instancji, że omawiana klauzula jest nieważna w świetle przepisu art. 353<sup>1</sup> k.c. W ramach wyeksponowanych podstaw naruszenia prawa materialnego w skardze kasacyjnej strony pozwanej nie wskazywano na naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c., lecz powoływano się na „niewłaściwe zastosowanie art. 58 § 1 k.c. i nie zastosowanie art. 58 § 3 k.c.”. Jeżeli jednak sądy meriti stwierdziły nieważność (nieskuteczność) klauzuli umownej zawartej w § 10 ust. 4 umowy z 2001 r. w świetle art. 353<sup>1</sup> k.c. z racji niewłaściwego rozłożenia ryzyka kontraktowego w umowie, to właśnie przyjęcie takiej oceny prawnej spowodowało zastosowanie prawidłowej sankcji przewidzianej w art. 58 § 1 k.c. Ocenę tę należy uznać za uzasadnioną. Co więcej, strona powodowa, domagając się zapłaty, w związku z wykonaniem umów szczegółowych, nie podniosła nieważności całej umowy generalnej z 2001 r. W tej sytuacji za chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. i art. 58 § 3 k.c.

4. W skardze kasacyjnej podstawowe znaczenie miał zarzut naruszenia art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. w wyniku uwzględnienia wniosku dowodowego strony powodowej z notatki z dnia 8 października 2003 r., zgłoszonego na piśmie z dnia 18 stycznia 2008 r. na okoliczność przerwania biegu przedawnienia roszczeń powódki. Według strony skarżącej, wiosek dowodowy strony powodowej został zgłoszony po terminie przewidzianym w art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c., ponieważ sama potrzeba zgłoszenia tego wniosku pojawiła się po doręczeniu powodowi apelacji pozwanego z dnia 29 sierpnia 2006 r. Pozwany powołał się bowiem na zarzut przedawnienia dochodzonych roszczeń dopiero w tej fazie postępowania (w apelacji). Tymczasem Sąd Apelacyjny dopuścił wniosek dowodowy powoda z notatki z dnia 8 października 2003 r., zgłoszony dopiero w styczniu, po zapadnięciu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2008 r.

W uzasadnieniu zarzutu naruszenia art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. nie wyjaśniono tego, czy chodzi o naruszenie tego przepisu w brzmieniu sprzed czy po dniu 20 marca 2007 r. (Dz.U. nr 235, poz. 1699). W nowej wersji art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. wprowadzono stosowny, dwutygodniowy termin, w którym możliwe byłoby przedstawianie przez powoda wniosków dowodowych w razie wykazania, że ich powołanie w pozwie nie było możliwe lub potrzeba ich powołania pojawiła się później. Można przyjąć że w skardze kasacyjnej eksponuje się naruszenie art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. w jego brzmieniu pierwotnym i obecnym, skoro – w ocenie skarżącego - z omawianym wnioskiem dowodowym powód „spóźnił się o 1,5 roku i dwie instancje”.

Pojawiła się kwestia, jak należy rozumieć przewidzianą w art. 479<sup>12</sup> § 2 k.p.c. procesową potrzebę powołania się na odpowiednie środki dowodowe w późniejszym czasie, jeżeli nie znalazły się one w pozwie. Można tę potrzebę rozumieć w sposób bezpośredni, tj. taki, że potrzeba zgłoszenia przez wierzyciela wniosku dowodowego poza pozwem pojawiła się bezpośrednio wówczas, gdy strona pozwana podnosi odpowiedni zarzut m.in. zmierzający do unicestwienia roszczenia powoda (np. zarzut przedawnienia). Naturalną kolejną rzeczą powinno być wówczas zgłoszenie przez powoda wniosków i twierdzeń dotyczących takich okoliczności (zdarzeń), które podważały stanowisko pozwanego (np. dotyczących istnienia uznania roszczenia). Wspomnianą potrzebę można też rozumieć szerzej,

tj. przy uwzględnieniu odpowiedniej, szczególnej sytuacji procesowej do stron postępowania. Chodzi tu mianowicie o taką sytuację, w której pozwany podnosi określony zarzut (np. zarzut przedawnienia) w warunkach wskazujących na prekluzję dowodową (art. 479<sup>14</sup> § 1 k.p.c.), bo dopiero w postępowaniu apelacyjnym, Sąd Apelacyjny nie uwzględnia tego zarzutu z racji prekluzji, a następnie Sąd Najwyższy nie podziela oceny Sądu drugiej instancji co do sprekludowania wspomnianego zarzutu przedawnienia i w konsekwencji powód niezwłocznie po zapadnięciu wyroku Sądu Najwyższego (w terminie przewidzianym w art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c.) składa wniosek dowodowy, obejmujący wykazanie faktu uznania dochodzonych roszczeń przez dłużnika.

W takiej, szczególnej sytuacji procesowej stron Sąd Apelacyjny trafnie przyjął, że potrzeba powołania się przez powoda na dodatkowe dowody i twierdzenia (w postaci uznania roszczenia przez pozwanego) pojawiła się właśnie po zapadnięciu wyroku Sądu Najwyższego, ponieważ wówczas zaktualizowała się konieczność podjęcia przez stronę powodową obrony przed zgłoszonym i uwzględnionym zarzutem przedawnienia dochodzonych pozwem roszczeń. Po uchyleniu pierwszego wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 28 grudnia 2006 r. przez Sąd Najwyższy powód powołał się właśnie w postępowaniu apelacyjnym (w którym rozpoznano apelację zawierającą zarzut przedawnienia) na fakt uznania dochodzonych roszczeń.

Należy jednocześnie stwierdzić, że istnienie „potrzeby” powoływania przez powoda środków dowodowych i twierdzeń w późniejszym terminie podlega ocenie Sądu meriti in concreto. W rozpatrywanej sprawie nie było podstaw do twierdzenia, że granice takiej oceny zostały przez Sąd Apelacyjny wyraźnie przekroczone. Przepisy o prekluzji dowodowej, przewidzianej w art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c., nie mogą być interpretowane i stosowane w sposób formalistyczny kosztem możliwości merytorycznego rozpoznania sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2007 r., I CSK 295/07, niepubl.).

Nie tylko już przedstawione, ale także inne jeszcze względy mogą uzasadniać nietrafność podniesionego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. Należy zwrócić uwagę na to, że w orzecznictwie Sądu

Najwyższego pojawił się nurt intrereprekacyjny, zgodnie z którym dowody i fakty prezentowane przez powoda w okresie późniejszym (poza pozwem) tylko wówczas objęte są prekluzją dowodową, jeżeli istotnie nie stanowią odpowiedniego rozwinięcia i doprecyzowania twierdzeń zwięzłe (syntetycznie) przedstawionych już w pozwie (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2008 r., III CSK 292/07, nieopubl.). W rozpoznawanej sprawie w pozwie pojawiło się ogólne stwierdzenie powoda, że podpisanie przez pozwanego przedstawionych dokumentów „stanowi podstawę do wyciągnięcia wniosku, że strona pozwana uznała za zasadne roszczenie strony powodowej, zarówno co do jego podstawy, jak i wysokości”.

5. Należy podzielić zarzut strony pozwanej dotyczący wyraźnego błędu rachunkowego, jaki popełnił Sąd Apelacyjny, dokonując zsumowania wszystkich należności przysługujących stronie powodowej. Wyliczenia dokonane na s. 11 uzasadnienia zaskarżonego wyroku zostało zawyżone na niekorzyść strony pozwanej o kwotę 3239,68 zł ( $234.749,80 - 231.509,96 = 3239,80$  zł). W związku z tym należało odpowiednio skorygować zaskarżony wyrok w pkt 2 (drugim). Dlatego Sąd Najwyższy zmienił ten wyrok w pkt 2 (drugim) i 3 (trzecim) jedynie o tyle, że w punkcie 2 (drugim) wyroku zasądzoną kwotę należności głównej 234.749,80 obniżył ostatecznie do kwoty 231.509,96 zł, a zasądzone koszty w kwocie 28.350 zł obniżył do kwoty 27.500 zł. Jednocześnie oddalił skargę kasacyjną w pozostałym zakresie (art. 398<sup>14</sup> k.p.c.) i rozstrzygnął o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 98 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c.).